



Sygn. akt III CSK 288/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

SSN Henryk Pietrkowski

w sprawie z powództwa M – C. sp. z o.o. w K.

przeciwko A. M. i M. M.

oraz z powództwa wzajemnego A. M. i M. M.

przeciwko M-C. sp. z o.o. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 stycznia 2006 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty z dnia 10 listopada 2004 r. wydanym w postępowaniu upominawczym, uwzględnił powództwo o zapłatę 109 717 zł wniesione przez sp. z o.o. „M – C.” przeciwko A. M. i M. M. W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani wniesli o oddalenie powództwa. Złożyli również powództwo wzajemne domagając się zasądzenia kwoty 105 890,48 zł. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 28 lipca 2005 r. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz strony powodowej 109 717 zł z odsetkami ustawowymi od 1 września 2004 r. oraz oddalił w całości powództwo wzajemne.

Sąd ten ustalił, że strona powodowa, w oparciu o umowę z dnia 20 lutego 2003 r., wykonywała prace budowlane w dwóch budynkach. Miały być one zakończone odpowiednio w dniu 10 i 30 kwietnia 2004 r., a łączna wartość robót została ustalona na 1 272 521,20 zł. W związku z częściowym odbiorem robót strona powodowa w dniu 26 lutego 2004 r. wystawiła fakturę na kwotę 28 331,67 zł. Faktura ta została odebrana przez pozwanych 1 marca 2004 r., a zapłacona 31 marca 2004 r. W dniu 8 czerwca 2004 r. strona powodowa wystawiła kolejną fakturę na 32 100 zł. W tym samym dniu została ona odebrana przez pozwanych. Część należności z tej faktury w wysokości 10 000 zł. pozwani zapłacili w dniu 2 sierpnia 2004 r. Strona powodowa w dniu 30 lipca 2004 r. złożyła wobec pozwanych oświadczenie o odstąpieniu od umowy, powołując się na nieterminowe realizowanie należności. Zgodnie z umową połowa należności z faktur doręczanych pozwanym miała być płatna w terminie 7 dni od doręczenia faktury, a pozostałe 50%, w terminie miesiąca od doręczenia faktury. W piśmie z dnia 17 sierpnia 2004 r. strona powodowa wezwała pozwanych do zapłacenia kary umownej w wysokości dochodzonej pozwem. W ocenie sądu pierwszej instancji żądanie to było usprawiedliwione. Strona powodowa skutecznie odstąpiła od umowy w związku z opóźnieniem pozwanych w zapłacie drugiej części należności z faktury z dnia 8 czerwca 2004. Powinna być ona uregulowana do dnia 8 lipca 2004 r., a tego terminu płatności pozwani nie dotrzymani. Opóźnienie w płatności

przekroczyło 21 dni, a w tym przypadku strona powodowa, zgodnie z warunkami umowy, mogła od niej odstąpić. Strony przewidziały karę umowną na rzecz wykonawcy w wysokości 10% wartości robót, na wypadek odstąpienia przez wykonawcę robót od umowy z przyczyn leżących po stronie zamawiającego. Strony zmniejszyły ostatecznie wartość robót do 1097170,08 zł. Strona powodowa była zatem uprawniona do domagania się zapłaty kary umownej w wysokości 109 717 zł. Powództwo wzajemne, w którym pozwani domagali się zapłaty kary umownej za opóźnienie w oddaniu przedmiotu robót, było natomiast w ocenie Sądu Okręgowego bezzasadne, bowiem oddanie robót przez stronę powodową w terminie ustalonym przez strony zostało uzależnione od spełnienia przez inwestora określonych warunków. Pozwani warunków tych, w terminie ustalonym przez strony, nie spełnili i z tego względu brak było podstaw by przyjąć, że powstało na ich rzecz roszczenie o zapłatę kary umownej.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji pozwanych uwzględnił ją częściowo i wyrokiem z dnia 25 stycznia 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo główne, zaś co do powództwa wzajemnego apelację tę oddalił. Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i jego ocenę, że pozwani dopuścili się opóźnień w płatności części należności za odebrane roboty, co uzasadniało odstąpienie strony powodowej od umowy. Podzielił również ocenę, że powództwo wzajemne było bezzasadne, gdyż po stronie wykonawcy robót nie powstało opóźnienie w zakończeniu prac uzasadniające domaganie się kary umownej przez zamawiającego. Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że dochodzenie kary umownej przez stronę powodową nie było uzasadnione, choć została ona zastrzeżona na rzecz wykonawcy robót, na wypadek odstąpienia przez niego od umowy z przyczyn obciążających zamawiającego, a ten warunek został spełniony. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z brzmieniem art. 483 k.c., kara umowna może być zastrzeżona jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania świadczenia pieniężnego i zasada ta nie może być uchylona wolą stron. W przypadku odstąpienia od umowy spowodowanego nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego, kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy, byłaby pośrednio karą za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a takie rozwiązanie w ocenie Sadu drugiej

instancji, na gruncie art. 483 k.c., należało uznać również za niedopuszczalne. Przemawiało to za oddaleniem powództwa głównego.

Skarga kasacyjna strony powodowej została oparta o podstawę naruszenia prawa materialnego. W jej ramach skarżąca zarzuciła obrazę art. 483 § 1 k.c. w wyniku jego niewłaściwego zastosowania oraz obrazę art. 65 k.c. poprzez jego błędną wykładnię przy interpretacji umowy łączącej strony i przyjęcie, że zastrzegły one zapłatę kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego. W oparciu o te zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej powództwa głównego, poprzez uwzględnienie go w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wobec podstawy skargi kasacyjnej istota sporu sprowadza się do oceny zagadnienia, czy strony umowy mogą zastrzec skutecznie zapłatę kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, gdy odstąpienie to jest wynikiem nieterminowego regulowania zobowiązań pieniężnych przez drugą stronę umowy.

Zgodnie z brzmieniem art. 483 § 1 k.c. kara umowna może być zastrzeżona na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Uzasadniona była zatem ocena Sądu Apelacyjnego, że niedopuszczalne jest zawarcie w umowie postanowienia zobowiązującego do zapłaty kary umownej na wypadek zwłoki w zapłacie świadczenia pieniężnego. Treść art. 483 § 1 k.c. wskazuje równocześnie, że zapłata kary umownej może być przewidziana jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Odstąpienie od umowy stanowi realizację uprawnień związanych z określonymi wypadkami niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 491-493 k.c.) i skuteczne odstąpienie od umowy stanowi w pewnym sensie potwierdzenie, że istotnie miał miejsce przypadek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez drugą stronę. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy można zatem traktować jako formę uproszczenia redakcji warunków umowy, która pozwala na przyjęcie przez strony, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, które uprawniają

stronę do odstąpienia od umowy, stanowią jednocześnie podstawę do domagania się zapłaty kary umownej. W tym kontekście zasadne było stanowisko Sądu drugiej instancji, że ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy nie może być oderwana od oceny, na czym polegało niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania.

Odstąpienie od umowy może być skutkiem niewykonania lub nienależytego wykonania zarówno zobowiązania o charakterze pieniężnym, jak i niepieniężnym. Zobowiązania strony zamawiającej wykonanie robót budowlanych dotyczą głównie zapłaty za wykonane roboty, ale mogą obejmować również wykonanie innych obowiązków wobec wykonawcy robót o charakterze niepieniężnym. Nie jest zatem co do zasady wyłączone zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy o roboty budowlane przez ich wykonawcę. W świetle ustaleń faktycznych dokonanych w rozstrzyganej sprawie nie budzi jednak wątpliwości, że odstąpienie od umowy przez stronę powodową było wynikiem wyłącznie opóźnień strony pozwanej w zapłacie za fakturę wystawioną po częściowym odbiorze robót i jego podstawą było nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego. Dlatego też Sąd drugiej instancji ocenił zasadność żądania zapłaty kary umownej jedynie z uwagi na odstąpienie od umowy z tego powodu. Trafna była zaś ocena Sądu Apelacyjnego, że żądanie zapłaty kary umownej w tym wypadku było nieuzasadnione. Sąd Apelacyjny nie wyraził natomiast generalnej oceny, że nieważna byłaby klauzula zezwalająca stronie powodowej na domaganie się zapłaty kary umownej w każdym wypadku odstąpienia przez nią od umowy, ani też nie wyraził oceny, że strony umówiły się o zapłatę kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego, co sugeruje treść zarzutów skargi kasacyjnej.

Dodatkowo wymaga podkreślenia, że ocena skuteczności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, może dotyczyć również innego aspektu, niż ocena charakteru zobowiązania, którego niewykonanie lub nienależyte wykonanie stanowiło podstawę do odstąpienia od umowy. Samo bowiem odstąpienie od umowy rodzi między stronami umowy dodatkowe obowiązki, strona, która odstępuje od umowy wzajemnej obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko co otrzymała od niej na mocy umowy i z kolei może żądać zwrotu tego,

co sama świadczyła oraz naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Nie można zatem wykluczyć, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, będzie się odnosiło również do skutków niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania powstałego na skutek odstąpienia od umowy. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 października 2006, IV CSK 154/06 (dotychczas niepublikowany), które zapadło na tle umowy leasingowej.

Powyższe zagadnienie nie miało jednak znaczenia dla treści rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Bezzasadna była wyrażona w uzasadnieniu skargi kasacyjnej ocena, że Sąd Apelacyjny badając zasadność roszczenia dochodzonego na podstawie art. 483 § 1 k.p.c., nazbyt daleko ingerował w treść stosunku łączącego strony, które same nie kwestionowały skuteczności zapisu ustanawiającego obowiązek zapłaty kary umownej na wypadek zasadnego odstąpienia strony powodowej od umowy. Sąd rozpoznający apelację jest sądem orzekającym merytorycznie i jego obowiązkiem było zastosowanie właściwego prawa materialnego niezależnie od poglądów stron w tym zakresie. Wobec zaś faktu, że strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości, zmiana przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku i uwzględnienie tego wniosku strony pozwanej, mimo innej argumentacji prawnej przytoczanej przez nią dla uzasadnienia swojego stanowiska, nie stanowiło naruszenia reguł postępowania.

Z przyczyn wyżej wskazanych skarga kasacyjna była pozbawiona uzasadnionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego zostało oparte o treść art. 98 § 1 i 398<sup>21</sup> k.p.c.